



Dzieńdoberek! Ach, dzień jak cukierek – słodki, smaczny – palce lizać! Jak tam wakacyjne plany? Już zatwierdzone, przez wszystkich domowników zaakceptowane? Walizki się pakują, ale też trzeba załatwić wiele innych spraw, nim się wyjedzie na kilkanaście dni z domu. Jedną z tych ważnych rzeczy jest umiejętne rozplanowanie budżetu domowego, bo warto pamiętać o tym, iż po powrocie z wakacji też będziemy chcieli wszyscy jeść, umyć się i obejrzeć telewizję, a więc trzeba mieć pieniądze na zakupy i opłatę rachunków. Jak to jest z tymi pieniędzmi, skąd się biorą?



Wiedza w pigułce: cała prawda o pieniądzach



Zanim pieniądze znajdują się w banku, w bankomacie, w portfelu, muszą zostać wyprodukowane. Tak, tak, wyprodukowane – dosłownie tak jak lalki, płyty albo samochody.

Skąd się biorą pieniądze?

Każdemu wolno otworzyć firmę, która będzie zarabiać pieniądze. Firma, która je produkuje, jest jedna, jedyna w całym państwie. Na Litwie jest to Narodowy Bank Litwy. To właśnie w tej firmie zapada decyzja, ile w danym roku można wyprodukować pieniędzy.

Gdzie produkuje się pieniądze?

Narodowy Bank Li-

twy składa zamówienie do Mennicy Litewskiej. To fabryka pieniędzy, która mieści się w Wilnie. To chyba najbardziej strzeżony adres stolicy. Stąd pieniądze trafiają do sejfów najważniejszego banku w kraju – Narodowego Banku Litwy.

Jak powstaje moneta, a jak banknot?

Monety wytwarza się ze specjalnych stopów metali. Dostarczane są one do Mennicy Litewskiej już w postaci gotowych krążków, o odpowiednich wymiarach. Te metalowe krążki trafiają pod specjalną prasę, czyli maszynę, która wybija na krążkach nominal (1 Lt, 2 Lt, 20 ct albo inne).

Banknoty są drukowane na specjalnym, bardzo odpornym papierze, który ma w sobie pewne zabezpieczenia. To na przykład specjalna farba albo specjalne znaki nanoszone na powierzchnię papieru.

Po czym rozpoznać fałszywy pieniądz?

Wielu śmiałków próbowało produkować pieniądze. To przestępstwo surowo karane! Fałszywe

pieniądze wcześniej czy później zostają wykryte.

Trudno rozpoznać je gołym okiem, ale przeszkoleni pracownicy banku czy poczty potrafią rozpoznać fałszywe banknoty. Jest wiele cech oryginalnego, prawdziwego pieniądza. Na przykład hologram (taki specjalny, świecący znak), wypukły druk albo tak zwany znak wodny, czyli prześwitujący rysunek, np. wizerunek poety Maironisa.

Istnieje przyrząd do wykrywania fałszywych banknotów. To rodzaj prostokątnej latarki, która świeci specjalnym światłem. Na podświetlonym w ten sposób banknocie widoczny jest rysunek.

ALE DOWCIP!

– *Twój żółty pies wygląda naprawdę groźnie! – mówi Ania, drżąc ze strachu. – Skąd go wziąłeś?*

– *Przybłąkał się, jak byłem na wakacjach w Afryce – odpowiada dumnie kolega. – Obciąłem mu tylko jego gęstą grzywę.*

Czart, mary Pocopotka

ZNIKAJĄCY PIENIAŻEK

Przygotowania: Potrzebne Wam będą: szklanka, ściereczka, moneta 1-centowa, dwie białe kartki, klej i ołówek. Kiedy będziecie mieli już to pod ręką, to postawcie szklankę dnem do góry na kartce papieru i odrysujcie koło. Następnie wytnijcie kształt tego koła i przyklejcie go delikatnie do brzegu szklanki.

A teraz pora na pokaz!
ABRAKADETA – oto moneta!
ABRAKADEMA – i już jej nie ma!
ABRAKADEST – i znowu jest!

Pokaz: Postawcie szklankę dnem do góry na drugiej kartce papieru, a obok niej połóżcie 1 cent. Przykryjcie szklankę ściereczką lub jakąś serwetką i przestawcie ją na moment. Kiedy uniesiecie ściereczkę, wszyscy zobaczą, że moneta znikła. Przed uniesieniem ściereczki powinniście upewnić się, czy szklanka na pewno zakryła pieniążek. Jeśli nie, przesuniecie ją odpowiednio. Tak samo możecie odczarować znikający pieniążek.

Wejście smoka po raz drugi

Nie tak dawno przedstawiałam Wam smoków. Chyba to nie była najgorsza lektura? Tak naprawdę to są zupełnie miłe stworzonka. No, może trochę przesadziłam, że ma-lutkie, ale miłutkie są. Jeżeli ciekawia Was jeszcze co niektóre szczegóły o smokach, to serdecznie zapraszam!

SMOK ZNAKI SZCZEGÓLNE

Język: łaciński, choć nie miały żadnych problemów z porozumiewaniem się w miejscowym narzeczu.

Upodobania kulinarne: owoce, królewskie córki, ewentualnie młode panienki. Nie lubiły nadziewanych zajęcy i baranów.

Zdolności: magia, tyle że nie czarna, tylko brązowa (ziemska), zielona (roślinna) i niebieska (wodna). Smoki umiały stwarzać iluzję czegoś, czego nie ma. By uniknąć spotkania z człowiekiem, potrafiły „przebrać się” za skałę lub las, a nawet za dziecko. Starsze smoki w przebraniu mogły wytrwać nawet kilka dni. Młodsze – tylko kilka chwil. Smoki miały talent do muzyki. Większość była obdarzona wspaniałym basem lub barytonem, który znie-walała słuchaczy tak, że lądowali w smoczym brzuchu.

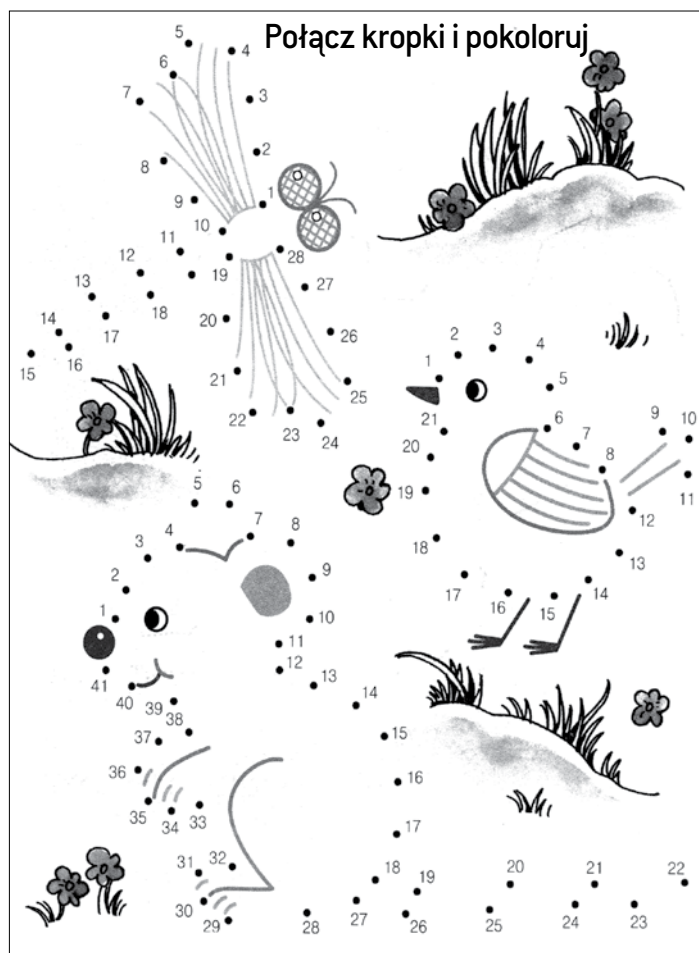
Zainteresowania i hobby: poezja, szczególnie bardzo trudne zagadki. Smoki lubiły też kolekcjonować drogo-cenne kamienie, złoto i inne błyskotki.

SŁAWNE SMOKI I ICH SŁAWNI POGROMCY

Każdy, kto marzył o sła-wie, pięknej królownie i jej posagu (zwykle pół królestwa), musiał zgładzić smoka. Zadanie było na pozór trudne, ale wykonalne, o czym świadczą liczne legendy. Istniały dwa sposoby na smoki. Pierwszy wymagał

odwagi, drugi – sprytu. Jeżeli rycerz miał odwagę w sercu, ruszał na smoka z kopia w ręku. Tak uczynił św. Jerzy, który pokonał smoka z Silan, w północnej Afryce. Najpierw bestię okrutnie poranił, a następnie zawiódł na smyczy do miasta, gdzie skrócili ją o głowę. Trzeba przyznać, że święci mieli prawdziwy talent do zgładzenia smoków. Smoka zabili święci: Michał, Marta, Roman, Daniel. Rycerze też radzili sobie nieźle, np. Zygryd pokonał okrutnego Fafnira. Legendy mówią, że Zygryd sam był opancerzony jak smok. Podobno pancerz z łusek wyrósł mu po tym, jak zjadł mięso smoka. Rozumiał też mo-wę ptaków, dzięki temu, że zjadł smocze serce. Spryciarze radzili sobie inaczej. Nabywali baranią skórę i nadziewali ją ciężkostrawnymi potrawami, np. płoną-cym torfem, i podkładali ją żarłocznemu smokowi. Tak został pokonany przeraźliwy Stoor przez spryciarza o imieniu Assipatle. Co ciekawe, umierający potwór stracił zęby, które wpadły do morza, tworząc wyspy Orkady, Wyspy Owce, Szetlandy. Z ciała bestii powstała Islandia. W podobny sposób został zgładzony Smok Wawelski, o którym każdy na pewno słyszał. Ów nabrał się na skóry bydłące nadziewane płoną-cą siarką. Jedni twierdzą, że zabił go szewc Dratewka, inni (w tym bardzo znany kronikarz Wincenty Kadłubek) przypisują ten wyczyn synom Kraka.

Z zabiciem smoka był tylko jeden problem, o czym mówią niektóre mity, np. irańskie. Podobno smokobójcy, którzy pokonawszy gada, przywłaszczali sobie jego skarb, stawali się smokami dla swoich poddanych i bliskich...



WSPÓŁCZESNE SMOKI

Na Wyspach Galapagos, w Archipelagu Malajskim, żyją stwory przypominające smoki. Odkryto je niedawno, bo w 1912 roku, kiedy u wybrzeży wyspy rozbił się statek. Holenderski żołnierz-rozbitek, który zmuszony był spędzić na wyspie kilka miesięcy, po powrocie do kraju opowiedział o spotkaniu z olbrzymimi gadami. Większość słuchaczy uznała, że nieszczęśnik bredzi. Dopiero w roku 1927 amerykańskiej ekspedycji udało się sfotografować olbrzymiego jaszczura, zwanego dziś waranem z Komodo. Ta największa jaszczurka świata mierzy ponad trzy metry, a waga jej ciała dochodzi do 140 kg. Poluje na wszystko, co uda jej się upolować. A udaje się jej często, bo pomimo ogromnej masy warany poruszają się szybko i sprawnie. Jedzą też szybko. Pożarcie 20 kilogramowej świni zajmuje im 15 minut!

W porównaniu z waranem z Komodo inne jaszczurki wypadają blade, chociaż nie jeden by zbladł na widok morskich legwanów z Wysp Galapagos, których grzbiety najeżone są kolcami, molocha strasznego, który jest mały, ale wyjątkowo szpetny czy agamy kołnierzystej, która w razie niebezpieczeństwa stawia swój ogromny kołnierz!

